

Wraca chaos w opłatach za śmieci

Ministerstwo Środowiska najpierw alarmowało gminy o pilnej potrzebie podjęcia nowych uchwał w sprawie stawek za wywóz odpadów. Teraz samo już nie jest tego pewne.

Całe zamieszanie spowodowała nowelizacja ustawy z 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 1399 ze zm.). Wejdzie w życie w niedzielę 1 lutego. Określa m.in. maksymalne stawki opłat (art. 6k ust. 2a ustawy) za gospodarowanie odpadami komunalnymi, których rady gmin nie mogą przekroczyć w swoich uchwałach. Wprowadza również nowe upoważnienie do zwolnienia z nich – w całości lub w części – właścicieli nieruchomości (art. 6k ust. 4 ustawy).

Spór o nowe uchwały

„Powyższe przepisy stanowią zmianę zawartego w art. 6k ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach upoważnienia do wydania uchwał przez radę gminy. Oznacza to, że uchwały wydane na podstawie art. 6k ust. 1 i 4 tej ustawy w dotychczasowym brzmieniu utracą moc z dniem wejścia w życie przedmiotowej nowelizacji, czyli 1 lutego 2015 r.” – takie stanowisko wydało Ministerstwo Środowiska.

Uzupełniło, że dla ważności stawek za gospodarowanie odpadami komunalnymi i funkcjonowania ewentualnych zwolnień dla mieszkańców niezbędne jest podjęcie przez radę gminy nowej uchwały w możliwie najkrótszym terminie na podstawie znowelizowanych przepisów.

„Nie ma przeszkód, by treść nowej uchwały w zakresie stawek opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi była praktycznie identyczna z dotychczasową, z uwzględnieniem nowego podejścia, że stawka opłaty za odpady zbierane w sposób nieselektywny jest wyższa” – wskazał resort.

Inne zdanie mają jednak prawnicy.

– Wbrew temu, co twierdzi Ministerstwo Środowiska, nie ma potrzeby podejmowania nowych uchwał w sprawie stawek za śmieci, jeśli obecne akty spełniają kryteria wskazane w noweli – uważa Maciej Kiełbus z Kancelarii Prawnej Ziemi & Partners.

Argumentuje, że nowelizacja nie dokonała bezpośredniej zmiany przepisów stanowiących podstawę podjęcia tych aktów. Artykuł 6k ust. 1 nie został bowiem uchylony ani zmieniony.

– Komunikat ministerstwa jest prawidłowy tylko w zakresie uchwał rad gmin, w których przewidziano zwolnienia dla właścicieli nieruchomości. Pozbawione zostają podstawy prawnej i stają się niezgodne ze znowelizowanym przepisem ustawy – wyjaśnia Maciej Kiełbus.

Zmienione regulacje wprowadzają bowiem nowy mechanizm zwalniania z opłat.

Wahanie resortu

Po zapoznaniu się z opiniami ekspertów Ministerstwo Środowiska nie jest już tak pewne swojego stanowiska.

– W związku z wątpliwościami, które się pojawiły, postanowiliśmy ponownie przeanalizować te przepisy. Na naszą prośbę przygotowywane są w tej sprawie opinie prawne – przyznaje Katarzyna Pliszczyńska, rzecznik prasowy Ministerstwa Środowiska.

Dodaje, że gdy tylko się one pojawią, resort wyda stosowny komunikat.

– Ze względu na brak orzeczeń sądów w takich sprawach bezpieczniej będzie dla gmin, jeśli podejmą nowe uchwały na podstawie wchodzących w życie przepisów. Wtedy mogą być pewne, że sądy nie będą orzekały o braku podstawy prawnej do pobierania opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi po wejściu w życie nowelizacji – mówi Katarzyna Pliszczyńska.

Informuje, że ministerstwo zauważyło jeszcze na etapie prac legislacyjnych nad nowelizacją, że brak przepisu przejściowego w sprawie stawek, który umożliwiłby utrzymanie w mocy obecnych uchwał, może stanowić problem.

– Było jednak już za późno na wprowadzenie zmiany. Proszę pamiętać, że to nie była nowelizacja przygotowana przez rząd, lecz projekt poselski – zaznacza rzeczniczka resortu.

Radosna twórczość

Gminy nie wiedzą, co robić, a czasu na podjęcie decyzji mają niewiele. W tej sytuacji stawiają na różne rozwiązania.

Nad tym, czy trzeba podjąć na nowo uchwałę w sprawie stawek, zastanawiał się m.in. Urząd Miasta Łodzi. Jak dowiedzieliśmy się od jednego z jego pracowników, w tym tygodniu trwały na ten temat rozmowy z prawnikami. W ich efekcie urząd ustalił, że rada miejska powinna podjąć stosowną uchwałę w możliwie najkrótszym terminie.

- Konieczność ta została potwierdzona również przez zespół koordynacyjny Unii Metropolii Polskich oraz w komunikacie Ministerstwa Środowiska. Stawki opłat w Łodzi nie ulegną jednak zmianie - zapewnia Grzegorz Gawlik z Urzędu Miasta Łodzi.

Na dzisiaj zwołana została sesja nadzwyczajna rady miejskiej w tej sprawie.

Inne samorządy wstrzymują się jednak z podjęciem nowego aktu. - Nasza uchwała jest zgodna z zawartymi w nowelizacji wytycznymi. Nie będziemy jej zmieniać. Nie zamierzamy też skorzystać z możliwości wprowadzenia ulg dla najbiedniejszych mieszkańców. Pozostali dopłacaliby bowiem do tego systemu. Nie ma zatem sensu kłócić się o 5 zł. Dlatego tej uchwały również nie podejmujemy - wyjaśnia Piotr Jucha, inspektor w referacie infrastruktury i ochrony środowiska Urzędzie Gminy Żurawica.

Samorządowcy krytykują zamieszanie spowodowane przez resort.

- Najgorsza jest radosna twórczość urzędników ministerstwa. Najpierw publikują błędny komunikat, a potem się nad nim zastanawiają. To stanowisko resortu wprowadziło chaos w gminach, ponieważ urzędy czytają to, co kieruje do nich ministerstwo - podsumowuje Andrzej Porawski, dyrektor biura Związku Miast Polskich.

Urszula Mirowska-Loskot

Źródło: Dziennik Gazeta Prawna, 30 stycznia-1 lutego 2015 nr 20